



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:
 Za miejscowych i zamiejscowych
 Rocznie Rb. 6.—
 Półrocznie " 3.—
 Kwartalnie " 1.50
 Miesięcznie " 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 35, telefonu Nr. 56, skrajna poczta Nr. 21.
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.
 Redakcja nie zwraca za artykuły, nie oznaczane sądy ceną, honorarjów redakcja wypłaca nie będzie. Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje wszystkie księgarnie w Warszawie: Biuro Dzienników Ugra, Wierzbowa 5. Dom Handlowy L. i H. Meisli i S-ka Kred. Prud. 53. Krajowa Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Modrzejew 1. H. Meisli i S-ka, Adres ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 130, w Sosnowcu W. Radzicki, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ.
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 30 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowski” w Sosnowcu i Zagłębiu Dąbrowskim jest: **Wacław Radzicki** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentantem „Gonia Częstochowski” w Zawierciu jest: **Wacław Radzicki** (Zawiercie, hotel „Warszawski”).

Prenumeratę na „Gonia Częstochowski” i ogłoszenia w Katowicach przyjmuje: **Jan J. Kosiński**.

Teatr miejscowy, dziś: **ICH CZWORO** Tragedja ludzi głupich w 3-ach aktach z prologiem i epilogiem przez **Gabryelę Zapolską.**

Dziś: **Teatr Nowości (Kinematograf)** nadzwyczaj interesujący program. **Zmiana PROGRAMU Lokal ogrzany.** (Patrz ogłoszenie).

Został otwarty Salon fryzjerski pod firmą „KAROL”
 Główna 18, w Sosnowcu.
 Poleca wszelkie przybory do koaffiur damskich jako to gustowne garnitury do włosów, szpilki rogowe, grzebienie, farby do włosów znanej drobroci dra Stevensa i wielu innych fabryk i wielki wybór perfumerji kosmetyków, mydeł, pudru. Wyrafi wszelkie wyroby wędzzące w zakresie fryzjerskiej specjalności jako to Postiche krepowry, posiadające duży apasawalków do włosów, przyjmuje zamówienia na czesanie dam, teatru Amatorskie i t. p.
 Uwaga! Sprzedaż perfumerji i kosmetyków ściśle po cenach fabrycznych **bez podwyżki.** 1456—12—7

KALENDARZYK.
 D. 16 Stycznia.
 Imiona chrześcijańskie: dziś Marcelo P. M. jutro Antoniego, Op.
 Wschód słońca: godz. 8 m. 7, zachód godz. 4 m. 12.
 Przybyło dnia: 0 godzin 51 minut.
 Wiadomości historyczne: 1565. Okres smutny panowania Iwana IV. — 1698. Pierwsze przybycie króla Augusta II do Warszawy. — 1793. Wkroczenie wojsk pruskich do Wielkopolski.

Do czynu!
 W ostatnich czasach na szpaltach całej niemal prasy polskiej, bez względu na wytknięto kierunki działalności, żywo rozprawiano o kwestji popierania wytwórczości krajowej. Nawlecywano do wytrwania w przedsięwziętym bojkocie towarów pruskich.
 Majo jednak pisanu o czynniku, który stanowić powinien jądro całej sprawy, który w walce tej odegrać maże rolę decydującą: o powstrzymaniu owej falii ludu polskiego od uduania się rok rocznie na robotę do Prus i Niemiec.
 Miłoby obojętność w tej mierze być wynikiem nicś. Jed meści faktycznego stant rzeczy?
 Obywatele miejscy, skutkiem braku odnośnej statystyki, nie zdają sobie być może dokładnie sprawy z tego, jak olbrzymie rozmiary przybiera ruch wychodźstwa, jak szerokie zatacza kręgi.
 Wszak nie znajdziemy już, w naszej zwłaszcza gubernii, rodziny włościańskiej, która nie wysyła kogoś na zarobek za granicę, jakkolwiek odbija się z częstokroć szkodliwie na własnym gospodarstwie, bez należytej opieki pozostawionem.

Polscy rolnicy, ogólnikowo biorąc, odznaczają się pracowitością i posłuszeństwem, i dla tych zalet swych są wielce przez niemców poszukiwani.
 Udzielają oni też względnie wysokiego wynagrodzenia za pośrednictwo w werbowaniu ich.
 Jednocześnie brak pracowników wiejskich odczuwać się daje w Danii, Belgii i innych krajach szczególnie Zachodniej Europy, gdzie robotnik nasz za pracę osiągnąłby korzystniejsze warunki ekonomiczne, i doznałaby z pewnością lepszego traktowania, niżeli u Niemców.
 Dlatego też należy bezwzględnie podjąć energiczniej akcji społecznej, aby odwieść palektye siły robocze od porzeczia nieprzyjaznych nam żywiołów.
 W usiłowaniu tych niewolno jednak przestać na pięknych słowach, lecz trzeba wzbudzić ego do dzieła, do czynu! Przedewszystkiem należy utworzyć we wszystkich większych miastach Królestwa Polskiego odpowiednie biura rekomendacyjne, które miałyby na celu wynajdywanie pracy roboty i transportowanie ubiegających się o nią do tego lub owego kraju, absolutnie wykluczając Niemcy.
 Następnie powinniśmy popularyzować idee nasze w pismach, cieszącym się poczytnością i uznaniem szerokich warstw ludowych.

A. K. Greene.
Zbrodnia w Grammercy Park.
CZĘŚĆ PIERWSZA.
 (Dalszy ciąg).
 — Oh! — zaczęła z wyraźnym zamiarem ucieczki.
 Ale uprzedzam ją. Zamknęłam drzwi, wzięłam za rękę i posadziłam w rogu pokoju...
 — Jak widzę, bardzo mi jesteś pani wdzięczną — powiedziałam.
 Nie wiedziałam sama za co miała mi być wdzięczna, ale za bytnością naszą w domu Van Burnama, tak wyraźnie mi powiedziała, że jej wyświadczyłam przysługę, iż chciałam z tego skorzystać dla zyskania jej zaufania.
 — Oh! pamiętam dobrze. Ale gdyby pani wiedziała ile mi sprawiono przykrości! Zaw sze jedno wkoło: morderstwo, zbrodnia! Przyszedł tu, aby unikać ciałych pytań w tym względzie, a właśnie zastaje panią i zapewne znowu pani pytać mnie będzie; bo inaczej po cożby tu pani przybyła?
 — A chociażby? Wiesz pani dobrze, że jestem twoją przyjaciółką, w przeciwnym razie nie wyświadczyłabym ci przysługi w dniu, w którym znaleźliśmy ciało tej biednej kobiety.
 — Pamiętam i jestem pani bardzo wdzięczną; ale co prawda tej przysługi dobrze nie rozumiem.

— Nie zastanawiaj się pani nad tem. Dość, że wyświadczyłam ci przysługę, prawda? Wszak policja nie odkryła dotąd tego, co mogłabyś pani powiedzieć o śmierci tej kobiety.
 — Oh! tak, tak. Musiano uwierzyć, gdy pani oświadczyła, żeś widziała młodą kobietę, wchodzącą w noc do domu. Mnie nie pytano nigdy, czy nie wiem czego przeciwnego.
 — Naturalnie — powiedziałam niemal oszumlomiona powdzeniem, jakie uwierzyło moje usiłowania nie okazując jednak radości. — Zależało mi na tem, aby panią pozostawiono w spokoju.
 — Bardzo pani dziękuję, ale skąd pani wiedziała, że ona przyszła przed moim oddaleniem się? Czy ją pani widziała?
 — Nie — odpowiedziałam — nie nie widziałam, ale nie zawsze potrzebuję widzieć, abym wiedziała, co się dzieje u sąsiadów.
 Oh! jaka pani przenikliwa! czemu ją taką nie jestem? Oh! Boże! A to co?
 — Nic. Puszka od herbaty, którą nie chcący zrzuciłam.
 — Wstykło mnie przestrasza. Boję się własnego cienia od chwili, gdy widziałam biedną kobietę, przywaloną kupą rozmaitych przedmiotów.
 — Wciel mnie to nie dziwi.
 — Musiała sama biedaczka zwałić to wszystko na siebie, jak pani myśli? Nikt tam nie wszedł, żeby ją zamordować? Ale jakim sposobem była tak ubrana? Miała na sobie zupełnie inne suknie gdy jej otwierałam. Wszystko to

jest bardzo zagniatwane, a kto to wyjaśni, będzie bardzo mądry.
 — Mądry albo mądra — pomyślałam — Czy źle postąpiam? Proszę pani. Mnie głównie to niepokoi. Tak mnie biagała, żeby ją wpuścić, że nie miałam serca jej odmówić. Zresztą nazywała się Van Burnam, przynajmniej tak mówiła.
 Mowa komplikacja! Powstrzymując zdziwienie, powiedziałam:
 — Nie pojmuję, jak mogłaś pani inaczej postąpić, jeżeli prosiła cię o dozwolenie wejścia. Czy ona przyszła rano, czy wieczorem?
 — To pani nie wie tego? Myślałam, że pani wiadome są wszystkie szczegóły?
 — Nikt w tym względzie nie wie więcej nademnie, ale nie wiem dokładnej godziny, o której ta pani weszła do domu. Jednak nie pytam się, jeśli to pani nie dogadza.
 — Oh! proszę pani, wszystko pani powiem. Przyszła po południu, kiedy sprzątałam pokoje na dole.
 — Więc przyszła do drzwi służbowych?
 — Tak, pani.
 — I zażądała, żeby ją wpuszczono.
 — Tak, pani.
 — Młoda pani Van Burnam?
 — Tak, pani.
 — Ubrana w suknię szkocką w białe i czarne kraty i w kapelusz, ozdobiony kwiatami?
 — Tak, proszę pani, była pięknie ubrana.

F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE Zakład i Elektro-Mechaniczny
 Aleja III № 58. ślusarski
 Wykonuje wszelkie roboty żelazne i mosiężne.
 Specjalność budowa wag dziesiętnych, stołowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie łukowych, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie plotuzochronów, telefonów drzewonków elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pianki, fonografów, gramofonów, wycimaczek, aparatów projekcyjnych, kinematografów i t. p. Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.

Wykonuje: pomniki, figury, portrety, otarze, rzeźby przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa weso-
 drzące, od najwznajniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-
 nych, prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztućcarskie. Zakład podjeżdżaj-
 się wykonawcą roboty w miejscowościach najbliższych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzki
 Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Aleja III dom własny.

Jeżeli dopniemy zamierzonego celu, jeżeli lud pracujący usłucha głosu naszego i zerwie wszelkie stosunki z dworami niemieckimi,—będzie to prawdziwy, na podstawach realnych oparty, protest całego naszego społeczeństwa, będzie to choć w części odwetem za projekty i czyny pruskie, potępiane przez opinię całego świata ucywilizowanego, wywołujące we wszystkich sercach uczciwych ludzi, uczucia oburzenia i pogardy!

A więc, do czemu!

Max Böhm.

Z dnia powszedniego.

Lekkożylna filantropja.

Jedna z miejscowych uczelni polskich, założona za wkłady pieniężne gromadki obywateli, znajduje się w opłakanym położeniu materialnem.

Każdego, którego sercu droga jest Szkoła polska, kto myśli o niej z niesłychanym trudnością, które przeżywać należało, aby tę Szkołę utrzymać—wiadomość o tem napoi boleścią i żalem.

Dla czego się tak stało?

Pytanie to zadać należy przedewszystkiem Zarządowi i kierownikowi szkoły. Czy w porządku jest ten zarząd, który zezwilił na to, aby z kapitału zakładowego fundusze sły na potrzeby bieżące szkoły?

Zarząd nam powie: uczniowie nie płacili wpisów. Żle to bardzo, że rodzice, którzy płacić mogli, nie poczuli się do obowiązku uiszczania wpisów, ale przecież i na to jest rada.

Wszystkie szkoły w całym świecie wolały o wpisy, dopominają się wielokrotnie awizacjami, ogłoszeniami w pismach itd.

Czy czynił to Zarząd, czy może powołał jakąś do sprawy tej komisję, czy upoważnił może kierownika? Byłaby to nadradliwość?

Dochodzą nas głosy, że częstokroć rodzice nie płacili, bo nie zawiadamiano ich o terminach (publiczności trzeba wciąż przypominać)—a zresztą takie postępowanie sprawiło, że wkradło się rozpręczenie, i nawet ci co mogli—nie płacili.

Rozumiemy dobrze, że łatwiej jest z a płacić siebie z funduszu zakładowego niżeli czekać na wpływ z wpisów, ale taka gospodarka okazała się w skutkach fatalną i zapobiedz jej trzeba natychmiast.

Ciężki zarzut spocznie na zarządzie i kierownikowi, jeżeli szkoła upadnie.

Spółcześnie szkole zostało i poparło ją, ma więc nad nią prawo kontroli publicznej.

A również o tę kontrolę dopomina się dzisiaj opinia publiczna...

Kronika miejska.

Stowarzyszenia majstrów fabrycznych, którego główna siedziba znajduje się w Łodzi, otwiera w Częstochowie przy ul. Krakowskiej № 32, oddział. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się zgromadzenie członków majstrów częstochowskich, na którym zostanie wybrany zarząd dla oddziału częstochowskiego.

Dochód poczty. Obroty i dochody poczty częstochowskiej, po Warszawie i Łodzi są największe. W roku ubiegłym kasowego obrotu było rub. 2,260,000, zaś zysku czystego poczta nasza otrzymała rub. 110,000. Do kantoru pocztowego częstochowskiego należy 8 oddziałów pocztowych w powiecie, które przyniosły zysku za rok ubiegły rub. 16,000.

Stow. pracow. handl. Dziś, jako w kolejnym terminie dwutygodniowym, odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Prac. Handl. i Przem. m. Częstochowy pogadanka dla członków o b. zajmującym temacie. Członkowie proszeni są o liczne przybycie. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Pensja dla duchowieństwa. Nadeszło rozporządzenie do właściwej władzy, aby pensja za ostatnie 4 mies., ubiegłego roku, była niezwłocznie wypłacona duchowieństwu katolickiemu.

Aresztowanie. Wczoraj na Dąbiu, pod Rakowem, aresztowano Kazimierza Dąbrowskiego, który w swoim czasie emigrował do Ameryki i przed kilku dniami powrócił.

Skazanie. Adam Płoszaj, mieszkaniec Częstochowy lat 23, za różne przestępstwa, został skazany przez sąd okręg. piotrkowski na 2 lata więzienia.

Za kontrabandę. Mieszkańcowi wsi i gminy Panki Chindale Saymkowiczowi, za stałe upra-

wianie kontrabandy, sąd okręgowy piotrkowski, zabronił zamieszkiwać w pobliżu granicy na odległość 100 wiorst. Szymbkiewiczowa na miejsce zamieszkania wybrała sobie miasto Tomaszów.

Bez określonego zsięcia chodzący po Rakowie 26-letni Antoni Czechowski, został aresztowany celem odesłania go do miejsca stałego zamieszkania.

Rozbiegane konie. Wczoraj o godz. 2 po południu, na rgu ul. Teatralnej i Alei II przejeżdżający właścicielin zaważił wozem o dyszel stojących sanek dorożkarskich, tak silnie, że dyszel uległ złamaniu. Od trzasku łamiącego się dyszla przestraszyły się konie w sankach i zmiejsza ruszyły, lecz były zatrzymane, natomiast następne sanki konie poniosły w Aleję i ul. Dojazd, szercząc przestrach wśród przechodniów. Konie te tak szybko biegly, że nikt nie miał odwagi zatrzymać je. A wini temu dorożkarze, którzy zamiast siedzieć na końkach, prowadzą sobie gawędy w gromadach.

Z teatru.

Dziś dana będzie w teatrze po raz ostatni sztuka Zapołskiej „Ich czworo“, która zdobyła sobie tak wielki rozgłos na scenach zagranicznych i warszawskich. W sobotę zaś ujrzymy „Karuzel“ sztukę utalentowanego komedjopisarza Bolesława Gorczyńskiego, autora „Nocy Lipcowej“. Samo nazwisko autora jest dostateczną rękojmią powodzenia sztuki, napisanej z wielką prawdą i obserwacją życiową. Teatr powinien się zapełnić po brzegi na premierze sobotniej.

Z Zawiercia.

Zbrodnicy napad na księdza. Wczoraj o godz. 8 wieczorem pomiędzy Kromotowem a Zyrkovicami, na powracającym do Zawiercia księdza Kempe, wikariusza parafji Kidów, napadło 3 złoczyńców, którzy go ciężko ranili w łopatkę i na wyłot w pierś. Bandyci zbiegli w stronę Kromotowa. Woznica ze strachu zwarował i nie chciał zejść z bryczki.

Zgon. Mieszkanka wsi Wysoka gm. Zarki, Marianna Wiśniewska, licząca lat 90, niepostrzeżenie wyszła z domu i więcej nie wróciła. Rano znaleziono ją martwą w śniegu, w odległości 24 kroków od domu. Staruszka ta od dłuższego czasu cierpiała na umyśle.

Z Dąbrowy.

Zmiany w urzędzie. Naczelnik straży ziemskiej dąbrowskiej rewiru kapitan Kochanow został mianowany naczelnikiem powiatu rawskiego, dotychczasowy naczelnik tegoż powiatu a byłym naczelnik straży ziemskiej w Dąbrowie Makarow przeniesiony został na stanowisko naczelnika powiatu noworadomskiego, naczelnikiem zaś straży ziemskiej w Dąbrowie został mianowany sztabkapitan Tymofiejew ze Zawiercia.

Z Sosnowca.

Jeszcze o komisji sanitarnej. Czy Sosnowiec ma komisję sanitarną, czy jej nie ma? jest to pytanie, na które każdy może dać odpowiedź według swego zapatrywania i pojmo-

Jedni powiedzą, że jest, bo nawet gazety miejscowe wymieniały nazwiska jej członków; inni orzekną, iż być musi, skoro działa, „...bo czytaliśmy przecie, że dopelnia rewizji w kilku jatkach i sklepach...“, a ja uporczywie twierdzić będę, że komisji sanitarnej nie mamy, sądząc z tego, że właśnie działalności jej dostrzedz się nie mogę.

A więc... dlaczego komisja sanitarna nie zwróci uwagi na stan naszych chodników, pokrytych grubą warstwą zlodowaciałego śniegu, wypolerowanego łyżwową jazdą uliczników?

Niedawno pani jakaś złamała nogę na ul. Modrzejowskiej, poslizgnąwszy się na zlodowaciałym chodniku, a już o upadkach bez tak smutnych następstw nie ma co wspominać—takich „drobnych faktów“ nie notuje się zupełnie.

Przyznać się godzi, że nietylko sosnowicka, lecz wogóle wszystkie nasze komisje sanitarne mają rozwinięty jeden jedyny zmysł, a tym jest powonienie!

To też karają za nieczystości pływające w rynsztokach i za cuchnące mięso, ale jeżeli publiczność łamie nogi i rozbija nosy, przewracając się o nagromadzone na chodnikach przeskody, nie miękie i bezwonne—to zupełnie nie zwraca uwagi komisji sanitarnej wadliwej, chociaż całość rak, łóg, i innych organów także powinna być zaliczoną do cech zdrowotności danej jednostki.

Pragnąc być sprawiedliwym, przynależnie muszę, iż nie cała wina spada tu na komisje sanitarne, które mają być bodźcem dla tych pa-

bowiązków względem współobywateli, są przekonani w swej nieświadomości, że powinnością właściciela domu jest—podwyższenie co kwartał komornego lokatorom, a wszelką czystość ulicznych uważają za zbytek „—kiedy i izba nie oddzien się ramiatą“;—część winy i to większa pada na posiadaczy inteligentnych (a przynajmniej pragnących uchodzić za nich, lub którzy być takimi powinni), którzy dobrym przykładem winni zachęcać młodszą brać kamieniczników.

Czyż można się dziwić smarewnikowi, że przed stanowiącą jego własność chałupią nie utrzymuje należytej czystości, jeżeli przed stanowiącymi liczącymi więksiść domów posiadaczami jego dyrekcyj, mieszkańcy tychże i wogóle przechodnie łamią ręce i nogi.

Tak być bezwarunkowo nie powinno; sądzimy, że komisja weźmie się do pracy i rozpocznie ją jaknajprędzej!

Ve-ro.

Aresztowanie dezertera. Zbiegłego przed wojskownicą 22 l. P. Łajzera ze Sosnowca przez dłuższy czas ukrywającego się przed policją aresztowano wczoraj i odesłano do Będzina, gdzie stanie przed komisją wojskową do rewizji.

Za kradzież węgla. Aresztowanego za kradzież węgla na linii nr. Renarda Szymona Wardockiego l. 17 z Opoczyna wysłano z tutejszego aresztu do więzienia częstochowskiego dla rozpatrzenia jego sprawy w częstochowskim zjeździe sędziów pokoju.

Benefis. Pierwszy benefis w tym roku dał dyr. Majdrowicz p. Stanisławowi Bończy w dowód jego sumiennej pracy, a co najważniejsza, uwiecznionej z roku na rok coraz to lepszymi wynikami. Spodziewać się należy, że publiczność, której sympatją cieszy się benefisant, tłumnie pocięszy na przedstawienie.

Na benefis wybrał p. Bończy graną z ogromnem powodzeniem w teatrze „Nowości“ w Warszawie najnowszą farsę „Florette i Patapen“.

Z Łodzi.

Do apteki Mosakowskiego (ul. Benedykta) wtargnęło 3 bandytów i pod groźbą rewolwerów zabrało z kasy kilkadziesiąt rubli.

Na ul. Młynarskiej ujęto bandytę, który zrabował jakiemuś przechodniowi 30 rb. Przy aresztowaniu znaleziono brauning...drewniani.

Na ul. Benedykta 58, śmiertelnie zraniono niejakiego Pietruszewskiego.

8 właścicieli domów za nieutrzymywanie stróżów czasowy gen-gubernator skazał na 500 rb. kary, ewentualnie 3 mies. więzienia. Wszyscy skazani wybrali tę ostatnią karę.

— Aresztowano dzisiaj 8 osób

Z Warszawy.

— Aresztowania. Agenci wydziału „ochrany“ aresztowali 17-letniego ucznia szkoły realnej, Świrnikowa, podejrzanego o to, że zorganizował kółko socjal rewolucjonistów z pomiędzy uczniów pomienionej szkoły, zaś w roku 1905 brał gorący udział w wypadkach październikowych i był jednym z przewódców noszących czerwone sztandary. Przy rewizji w mieszkaniu aresztowanego znaleziono wiele nielegalnych wydawnictw.

Na sali weselnej przy ul. Karmelickiej aresztowano 27 anarchistów-terrorystów, którzy między innymi należeli do podległości handlarzy bydła i rzeźników po 15 kop. za każdej sztuki, przypędzonej na targ. W sali podówczas odbywało się wesele, a aresztowani przybyli tu bez zaproszenia, chcieli bowiem skorzystać z okazji i urządzić swoje zebranie.

Z różnych stron.

Minister Moltke o demonstracjach. Na poniedziałkowym, posiedzeniu sejmiku pruskiego minister spraw wewnętrznych, Moltke, mówił, z inicjatywy dep. Zedlitz, o demonstracjach niedzielnych. W krótkich słowach skreślił ich przebieg i wyraził pochwałę dla policji za jej rozważne i taktowne postępowanie, którego dowody złożyła już wpiątek, przed gmachem sejmowym.

Charakter demonstracji wczorajszych“ mówił dalej minister „nie był, jak panom wiadomo, samorzutny, lecz był one przygotowane, do najdrobniejszych strategicznych szczegółów pochodu. Przewódca policji ostrzegano wszakże przed takimi pochodami; wiedzieli o tem socjaliści, wiedzieli publiczność; przywódcy socjalistyczni postąpili niesumienne, iż, pomimo to, podcignęli masy na ulice i wystali lud przeciw policjantom“.

Następnie przytoczył minister urzynek z „Vorwärts“, który pisze:

„Ta odpowiedź w kwestji prawa wyborczego była odpowiedzią pierwszą, albowiem demonstracje wczorajsze były dopiero początkiem burzy protestu, która rozpełza się w kraju.“

Proletariat zdobył nilec, skorzystał ze swego prawa, które burżuazja zawsze tylko dla siebie spokojnie wyzyskiwała mogła i, prawa tego już sobie odebrać nie pozwoliła.

„Na ulicy”, zakończył minister, „każdy musi ponosić skutki, gdy policjanci nie mogący z pozoru ludzi odróżnić, poezstępuje go szablą. Za skutki takich demonstracji odpowiedzialni są jedynie przywódcy socjalnej demokracji. Jesteśmy bowiem stanowczo zdecydowani każde pokuszenie się zakłócenia spokoju i porządku na ulicach zwalczać najostrzejszymi środkami”.

— Zgon ks. Poniatowskiego. W dzienniku paryskim „Temps” znajdujemy wiadomość, donoszącą, że w Paryżu zmarł ks. Stanisław-August Poniatowski, „głowa owego rodu historycznego, który dał króla Polse, a marszałka Francji za czasów pierwszego cesarstwa” pisze wspomniany dziennik. Zmarły obecnie książę miał lat 73 i był synem Józefa-Michała, senatora francuskiego za drugiego cesarstwa, który skomponował kilka oper, jak: „Giovanni di Procida”, „Piotr Medyceusz”, oraz operatkę p. t. „Przez mur”. Ks. Stanisław-August urodził się we Florencji w roku 1835, poślubił córkę hr. Le Hon, ambasadora belgijskiego w Paryżu, za drugiego cesarstwa i został koniuszym Napoleona III. Po wojnie, poniosłszy wielkie straty majątkowe, wstąpił na giełdę i odznaczył się w świecie finansowym. Pozostawił troje dzieci: córkę niezamężną, oraz dwóch synów: Karola żonatego z amerykańką, p. Goddard, i Andrzeja, również z Amerykanką, p. Sperry, ożenionego.

Postanowienie obowiązujące.

Na zasadzie punktów 1 i 2 § 19 postanowien o miejscowościach, ogłoszonych w stanie wojennym, niezależnie od postanowień obowiązujących, wprowadzonych już we wszystkich guberniach Królestwa Polskiego zabrania się:

W gub. lubelskiej i siedleckiej, podczas wizytacji rzymsko-katolickiej władzy diecezjalnej i w czasie innych uroczystości o charakterze religijnym. 1) organizowanie t. zw. banderji, tj. straży honorowej, złożonej z ludności miejskiej i wiejskiej, jak również branie udziału w tych banderjach; 2) splewów i gry na instrumentach muzycznych; polskich hymnów państwowych i pieśni rewolucyjnych; 3) noszenie kostiumów narodowych, kwiatów wstęg i wogóle emblematów niedozwolonych ze względu politycznych.

Winni przekroczenia niniejszego postanowienia obowiązującego, podlegają zamknięciu w porządku administracyjnym w więzieniu, lub w twierdzy do trzech miesięcy, lub karze pieniężnej do trzech tysięcy rb.

Postanowienie niniejsze nabiera mocy obowiązującej w chwili opublikowania go w gub. lubelskiej i siedleckiej.

Warszawa, 6 stycznia 1907 r. Warszawski general gubernator, generał-adjutant.

Skalon.

W sprawie bojkotu towarów niemieckich.

„Gazeta Codzienna” ogłosiła ankietę w kwestji „Bojkotu towarów niemieckich”.

Niektóre z namienniejsze głosy w tej sprawie pozwały sobie przedrukować w całości, ile że kwestja bojkotu dla nas, jako miasta pogranicznego ma znaczenie pierwszorzędne. Ankieta jest pomyślana w formie interviewów; oto interview z p. inż. Marjanem Lutosiawskim:

Polityk, przemysłowiec i działacz społeczny — oto sylwetka p. Maryana Lutosiawskiego.

— W jakich działach przemysłu jest możliwy bojkot towarów niemieckich?

— Bojkot w oddziale konsumcji towarów bezpośredniego zużycia jest bezwarunkowo do przeprowadzenia. Porzeczne jest tylko poparcie prasy. Trudniej już jest ze środkami wytwórczości. Niektóre działy zchają bezwzględnie należyte zaspokojenie swoich potrzeb poza Niemcami; inne z trudnością i stratą dla kraju. Z galęzi przemysłu, z którymi mam do czynienia, przemysł betonowy i cementowy może się zaostrzyć w zupełności w Danii i we Francji; przemysł papierniczy natomiast jest prawie bezwzględnie uzależniony od Niemiec, które masywny papiernicze dostarczają całej Europie, a nawet i do innych części świata; są natomiast, które mogą być importowane tylko z Niemiec wskutek umów patentowych. Przetwory chemiczne, handel nasionami trudno uwolnić od dostawców niemieckich.

— Jakie stanowisko zajęły nasze sfery przemysłowe względem bojkotu?

— Żydzli kważno siodkie. Przytem należy wziąć pod uwagę, iż bojkot towarów niemieckich jest nadwyzczaj niedogodny dla naszych sfer przemysłowych, a raczej dla naszych sfer przemysłowych, a raczej dla pośrednictwa przemysłowego, z którego żyje większość naszych firm technicznych. Niemcy dają kredyt dwuletni, wtedy gdy Anglii i Francuzi żądają naprzód gotówki, a gotówka kosztuje 10%. Niemcy nas szukają, a gdy Francuzi i Anglików my szukać musimy... Natomiast w sferze konsumcji panem sytuacji jest konsument; to co on chce—to przykazanie, bośmy nie doszli jeszcze do tego, ażeby producent umiał mówić w konsumenta jego potrzeby. Do poparcia bojkotu potrzebna jest instytucja kredytowa, któraby łagodziła trudności, związane ze zmianą źródeł dostawy. Nie możemy się spodziewać, by podobna instytucja znalazła się.

— Jaki jest nastrój społeczeństwa?

— Dziś afekt bojkolowy stoi wysoko, ale gdy minie pewien czas — zanim się z tego usposobienia wyrodi zdrowy czyn — przejdzie ono, jak ogień słomiany. Dlatego, zamiast dużo pisać i mówić, choć nie przeczę, że i to jest potrzebne, powinniśmy się zszeregować do działania. Świeżo związane przy Tow. pop. przem. i handlu Koło samopomocy przemysłowo-handlowej daje dogodne pole potemu. Akcja powinna być pozbawiona pozorów agitacji politycznej, lecz przybrać cechy samoobrony ekonomicznej. Należy tłumnie wstąpić do Koła i pokierować rozumnie, sprawnie i skutecznie jego zabiegami”.

Rozmowa z p. inż. Kondratowiczem:

Pan Kondratowicz, długoletni dyrektor kopalni „Saturn” w Zagłębiu Dąbrowskiem, b. poseł do Izby Państwowej, jest wytrawnym znawcą naszych stosunków przemysłowych.

— Boję się, ażeby to nie był ogień słomiany. Wrześnie wszak pan pamięta...—odpowiedział jakby odruchowo p. Kondratowicz na moje zapytanie: co może nam dać obecny nastrój społeczeństwa naszego.

— Sądzę jednak—odparłem—iż społeczeństwo nasze zmędziało i nabrało dużej wytrwałości przez ten — chociaż krótki, lecz bogaty w doświadczenie i naukę wytrwałości — okres czasu.

— Jeżeli społeczeństwo nasze wytrwa, jeżeli nastrój dzisiejszy nie jest nastrójem przemijającym, to możemy stworzyć wielką rzecz...—

— Jaką pracę już dziś rozpocząć możemy?

— Na razie nie mogę dać panu żadnej odpowiedzi... Wplerw muszę przekonać się, czy w społeczeństwie głęboko tkwiło pragnienie niezależnienia się przemysłowego, czy ono zdolne jest do przejścia od hasel do czynów — i wtedy dam panu odpowiedź bardziej wyczerpującą...

Telegramy.

Imienny Ukaz Najwyższy do Senatu Rządzącego.

Petersburg 14 TAP.

Widząc z przedstawionego Nam, przez ministra Dworu Cesarskiego, raportu, że w liczbie ziem, pozostających pod zarządem moskiewskiego okręgu apanażowego, znajdują się majątki pałacowe: Moskiewski i Włodzimierski, nazwane Cesarскими, które według prawa nie mogą podlegać alienacji w żadnej formie, i że skład i przestrzeń tych majątków nie zostały jeszcze przez władzę Najwyższą dotychczas ustalone, uznaliśmy za konieczne:

1) z liczby, będących pod zarządem moskiewskiego okręgu apanażowego, gruntów uznać za liczące się w składzie majątków Cesarских grunta majątków Moskiewskiego i Włodzimierskiego, obliczone w zatwierdzonym przez Nas, wraz z niniejszem specjalnym regestrze, na 25311 dziesięcin 587 sążni kwadratowych;

2) wszystkie zaś pozostałe ziemie, będące pod zarządem moskiewskiego okręgu apanażowego, wykazane w jego księgach opisowych, wobec dokonanego dziś przez Nas ścisłego określenia składu i przestrzeni majątków Cesarских — uważać za apanażowe.

Senat Rządzący nie ośmieszka wydać odpowiedniego zarządzenia dla wykonania niniejszego.

Na oryginalne własnoręcznie Jego Cesar-skiej Mości ręką podpisano

„MIKOŁAJ”.

Petersburg 15 TAP. Losowanie pożyczek i emisji, dalo następujący wynik: rb. 200,000 wygrała serja 8763 № 17; rb. 75,000 serja 475 № 12; rb. 40,000 serja 17,593 № 80; rb. 25,000 serja 9551 Nr. 21; po rb. 10,000 serja 13116 Nr. 49, serja 19418 Nr. 2, serja 13,551 Nr. 45; po rb. 8,000 serja 1831 Nr. 29, serja 10926 Nr. 25, serja 17678 Nr. 18, serja 2589 Nr. 29, serja 10872 Nr. 50; po rb. 6,000 serja 13,067 Nr. 32, serja 5,600 Nr. 34, serja 635 Nr. 42, serja 16245 Nr. 12, serja 4552 Nr. 50, serja 19028 Nr. 43, serja 10088 Nr. 12, serja 85 Nr. 48; po rb. 1000 serja 11848 Nr. 50, serja 18 Nr. 13, serja 10973 Nr. 26, serja 13899 Nr. 27, serja 17335 Nr. 31, serja 5894 Nr. 11, serja 18753 (Nr. 8, serja 18526 Nr. 4, serja 18766 Nr. 39, serja 5647 Nr. 6, serja 14060, Nr. 40, serja 12351 Nr. 25, serja 12056 Nr. 14, serja 19263 Nr. 45, serja 7955 Nr. 35, serja 4779 Nr. 35, serja 4619 Nr. 30, serja 11921 Nr. 32, serja 19047 Nr. 10, serja 18759 Nr. 1.

Berlin 15 TAP. W sejmie doszło do nowego kompromisu w sprawie projektu prawa wywłaszczenia polaków z ich własnej ziemi. Postanowiono zrzec się ograniczeń terytorjalnych i określić siarę działań. Suma pozostaje poprzednia, natomiast określono maksimum przestrzeni do 70,000 hektarów. Rząd nie ma prawa przejść tej cyfry.

Paryż 15 TAP. Brisson ponownie został wybrany przez parlament 329 głosami, na ogólną liczbę głosów 375.

Paryż 15 TAP. Na stawie, w lesie bałońskim, od kilku dni dopiero pokryty lodem, ślizgało się dużo osób, w tem lód zlatmał się w jednym miejscu i wpadło do wody około 30 ludzi. 2-ch chłopców utonąło, a kilku otrzymało ciężkie obrażenia.

Teheran 15 TAP. W zamian ustępstw, jakie szach udzielił, Medżyllis, zgodził się zamknąć niektóre gazety i surowo ukarać za ubliżające szachowi odezwy zabroniono prowadzić wiec w meczetach. Ushwalono powiększyć szachowi listę cyw. o rb. 300,000. O zawartej ostatecznej zgodzie z szachem, Medżyllis zawiadomił telegraficznie wszystkie prowincje.

Ruble w Berlinie.

15 stycznia 214,25.

Rozmaitości.

× Cudotwórca zdemaskowany. W listopadzie roku zeszłego przybył do Paryża z Ameryki niejaki hr. Sarak, tytułujący się doktorem medycyny i członkiem akademii w Waszyngtonie, a poprzedzono sławą cudownego medium w kołach okultystycznych. Po pierwszym występie w redakcji czasopisma „Revue spirite”, gdzie wywoływał rzekomo wzrost roślin z nasienia oraz dematerializację materji, wspomniane pismo w artykule znanego lekarza, tudzież kilka dzienników paryskich urządziły mu niezwykłą reklamę. Dr. Sarak ujął wspaniały lokal i sprosił drugie, liczniejze zebranie, w celu propagandy swojej „wiedzy”. — Na zebraniu tem, między innymi, znajdowali się: znany psycholog Dr. Ochorowicz i lekarz Dr. Gorecki. Pierwszego z nich wybrał Sarak na głównego kontrolera „cudów” swoich, oddając mu wszelkie honory. Nie wyszło to na dobre, bo Ochorowicz, przy pomocy Dra Goreckiego, tak dobrze śledził pracę rzekomego cudotwórcy, że wykrył oszustwo, co potem i inni potwierdzili. W ostatnim numerze czasopisma „Echo du Merveilleux” znajduje się list Dra Ochorowicza, poprzedzony artykułem wstępnym redaktora Gastona Méry, demaskujący szarlatana. — Tymczasem kilkadziesiąt osób ze sfery okultystycznych i bogatego mieszczaństwa zapisało się już na kurs „okultyzmu z doświadczeniami”, ogłoszony przez oszusta, placąc za tę przyjemność po kilkaset franków.

Żarty.

W Teatrze.

Widz I. Także niedne sztuczcydło, a pan bijesz brawo jak opętany?

Widz II. Ba, sobie wyobrażam, że mam pomiędzy rękami — autora.

Nie nadwyzczającego.

— Cóż doktorze, często ci umierają pacjentci?

— E nie, najwyżej każdy raz jeden tylko.

Fabryka wyrobów kocielnych egzystująca od 1871 roku.

Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lokalu: obrazy, chorągwie, sztandary, ornaty, kopy, baldachy, krzesła, lampy, żyrandole, lichtarze, materje, galony, frezdele, medaliki, obrazki i t. p. Buduje **ottarze** nowe i stare **pozłaca**. Biblioteka po zmarłym ks. s. p. Romanowiczu do sprzedania w całości lub częściowo.

Skł. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
egz. od 1878 r.

TELEFON Nr 9.

POLEGA:

Wyborowe w smaku

Ogórki Nieżyńskie

w baryłkach po kopie i na sztuki
oraz **Rydze, Grzyby i Korniszony** marynowane
na funty i w stołkach.

IMPORT
WIN
Węgierskich
i
Francuskich.

Niniejszym zawiadamiam Szanownych odbiorców, iż
Skład PIWA
T-wa Akc. „Haberbusch i Schiele“
z dniem 1 (14) Stycznia r. b. został przeniesiony na ulicę Szkolną
Nr 11, do domu W-niej Jarozińskiej.
Z poważaniem
Zarządzający składem **W. Skalski.**

„Arystokratyna“

Odnaczona na zeszłorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we
Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgla anty-
septycznie i ożewiająco, już po krótkim użyciu—staje się pleć
łśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Piegi, zmarszczki, swagry, złote plamy usuwa „Arystokratyna“ po
kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie
APTECZNYM
Wacława ORZEŁ
w Częstochowie, III Aleja Nr 48.

1485.

!!! Jeszcze nigdy nie było !!!

Z powodu zastoju w handlu i wskutek dużego zapasu towarów proponujemy
każdemu nabyć prawdziwy wymienny towar za niebywałą do tego czasu
tanią cenę:

2 zegarki Ancré z dodatkami tylko Rb. 4.95

2 garnitury za 9.35. 1) Zegarek kieszonkowy męski czarny z prawdziwej an-
gielskiej stali, nakręca się bez kluczyka raz na 40 godzin. Ankler nie cylinder
na 10 kamieniach z 2-imi obracającymi się kołami; i ze specjalnym zastrzyma-
niem od pokręcenia sprężyny i dźwigni, co chodzą wyregulowanym do minuty.
2) Elegancki fantazyjny zegarek „chatel”. 3) Srebrny brożek 84 próby, z
różnymi interesującymi wydokami, lub n. w. 4) Zamkowy zegar
rozpak. ochraniający zegarek od uszkodzenia. 5) Gabiery stolowy zegar
„Byskawica” z samowyciecznym w. 6) Złoty zegarek z wyciecznym budzikiem.
Złwoni głośno i długo z wyciecznym budzikiem. 7) Godemw eleganckiej bron-
zowej oprawie. Do obydwóch zegarków dołącza się 2 drukowane gwaran-
cje z regularnością chodu na 6 lat. Zamówienia wypełnia się bezwzględnie i
wysyłamy za załozeniem pocztowem bez datki. Adresować prosimy: Do ce-
ntralnego eksportowego Domu Handlowego Genewskich zegarków Juliana
Goldwassera. Wurszawa, Próżna Nr 10. G. 1417-10-3

Popierajcie swojski przemysł!

Raz jedyny s p r ó b o w a ć należy
aby się przekonać iż świece stearynowe
Będzińskiej Fabryki

wyrobiane z najlepszych materiałów palą się wymię-
lenie i niczem nie ustępują najlepszym renomowanym
markom

PRZY KUPNIE ŻĄDAJCIE
wyraźnie świece stearynowe

Będzińskiej Fabryki

Reprezentanci: Ferdynand Bochenek i Syn, Częstochowa.

Popierajcie swojski przemysł!

Popierajcie swojski przemysł!

Oddział Techniczny
T-stwa „PROWODNIK“
Sosnowiec. Telefonu Nr 202.
Wyroby Gumowe, Asbestowe, Litoleum.

T-stwo „FERRUM“
1180 Oddział w Sosnowcu, 10-3
TELEFON Nr 202.
Artykuły techniczne, żelazo, cement, węgiel.

Przez wszelką blaga.

Kto chce nie oszukany pozostać.
Kto chce mieć artystycznie wy-
konanych 14 sztuk wizytowych
fotografii za 2 rb., 14 sztuk ga-
binelowych fotografii za 5 rb.
oprócz tego otrzyma przepiękny
podarunek ze swojej fotografii
jak Broszkę, Szpilkę do krawa-
tu, para Spinek lub Brożek niech
uda się do Zakładu Fotograficz-
nego B. Wollenberga II Aleja
Nr 40.

Uwaga. Kolorowanie fotogra-
fji darmo, czesanie i fryzowanie
p. p. darmo.
Firma moja egzystuje od 1870 r.
Fotograf **B. Wollenberg**
1091 3-3

Poszukują od 1 kwietnia lokatu
z 2 lub 3 pokojów z kuchnią w oko-
licach Jasnej Góry. Oferty dla „po-
szukującego“ przyjmują Redakcja
„Gońca.“ 84-1-1

Potrzebna pielenka
prywatnie do szycia. Wiadomość w Ekspedy-
cji domu Borkowskiego, 4 stróż wskaże.
35 2-1

Sanećki
różne, eleganckie, mało używane, tanio do
sprzedania. Blizsza wiadomość w Ekspedy-
cji Gońca. 37-3-1

Potrzebna kobieta, do posług domowych,
w godzinach rannych, za dobrem wynag-
rodzeniem. Wiadomość ul. Szkolna Nr. 9,
Kolasiński. 1489-2-1

Do wynajęcia
w każdym czasie 5 pokoi, przedpokój i
kuchnia na 1-ym piętrze. Teatrna Nr. 38
w Częstochowie, wiadomość w miejscu.
11 6-3

Byli doświadczony nauczyciel gimnazjum
udziela gruntownie lekcji języka nie-
mieckiego. Adres III Aleja Nr. 53 II pię-
tro. 12

uo sprzedania lub zamiany
na dom w Częstochowie, folwarczek 3-wio-
kowy i mylny wodny. Wiadomość w Redak-
cji. 31-3-2

Wam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność
iż rozpoczynam udzielać **lekcje tan-
ców** w sali „Tivoli“ w zakładzie gimna-
stycznym W-go Kiffiera. W soboty i niedzie-
le będę udzielał lekcji wprawnych. Wejście
dla parów 46 kop. Damy płacą połowę.
Początek o godzinie 7 wieczorem.
Z poważaniem Ed. STOKOWSKI.
Nauczyciel szk. l. y. realnej Sosnowickiej.
30 3-1

Czytelnicy
„Gońca Częstochowskiego“
za okazaniem niniejszych kuponów
z dwóch kolejnych numerów

w Teatrze Nowości
(Kinematograf)
otrzymają od zwykłych cen miejsce
40% ustępstwa
w Ponedziałki, Wtorki, Środy, Czwart-
ki i Piątki.

Program na bieżący tydzień:
CZĘŚĆ I.
1) Czarna szarawica; 2) Potrójna
miłość; 3) Mury małż; 4) Mieszkańcy
2 i 3 piętra.

CZĘŚĆ II.
5) Za więd drugiego: a) Wiatr z rzu-
ca czapkę; b) Czapkę znajduję drugi
właściciel; c) Zabojsztwo; d) Fatalny
blond; e) W szpitalu; f) Posądzenie
niewinnego; g) Sny mordercy; h) Ro-
dzicielska radość.

Ceny miejsc: Kioska 1 rząd 80 kop.
2-gi 18 k. Galeria 12 kop.
Kupen ten należy wyciąć z numeru,
celem okazania go w Teatrze Nowości.



Polecamy
Zegarki
„OMEGA“
które dają rezultaty dotąd przez za-
dane inne zegarki nieosiągnięte.
Reprezentantem
na Sosnowiec i okolice
jest
J. Fürstenberg
który ma bogato zaopatrzone sklepy
w zegarki „OMEGA“ złote, srebrne
i z różnego metalu, po cenach fab-
rycznych, przy ulicy
666 Modrzejowskiej. 26-5

Baczność przed falsyfikatami: zegarki „Omega“ złote
muszą być 56 próby—srebrne 84.

Naturalna Woda Mineralna **VICHY** Własność Rządu Francuzkiego
Występują one czynniki innymi wodami i dokładnie określić źródło
VICHY CÉLESTINS Choroby Nerek i Pęcherza i Żółdaka.
VICHY GRANDE GRILLE Choroby Wątroby i Przy-
rządu Żółciowego.
VICHY HOPITAL Choroby Kanałów Trawie-
nia Żółdaka, Kiszek.

Wydawca F. D. Wilkoszewski.